



Dni Susza 2025: wymiana na linii burmistrz - zwolniony dyrektor. Rozgorzała dyskusja

data aktualizacji: 2025.08.04



Relacje pomiędzy Burmistrzem Susza Marcinem Mądrym a byłym dyrektorem Suskiego Ośrodka Kultury mogą być trudne po tym, jak pierwszy z wymienionych zwolnił Piotra Pancera z zajmowanego stanowiska - a ten oddał tę sprawę do sądu. W zakresie oceny Dni Susza 2025, które odbyły się w miniony weekend, pomiędzy panami także nie ma zgody.

ŚWIĘTO MIASTA - PRACĄ DOMOWĄ

Burmistrz Marcin Mądry nie stronił od nawiązań do głośnych słów dyrektora z ubiegłego roku.

- Mieszkańcy zadali nam pracę domową - mam nadzieję, że udało nam się ją odrobić - napisał, podsumowując tegoroczne święto miasta i gminy.

Podobne słowa burmistrz wypowiadał też ze sceny Dni Susza 2025. To przywodzi na myśl

ubiegłoroczną wypowiedź ówczesnego (zwolnionego później przez burmistrza) dyrektora Suskiego Ośrodka Kultury Piotra Pancera, który – w kontekście niezadowolającej frekwencji na Dniach Susza 2024 pytał mieszkańców:

To kto nie odrobił lekcji? Jaśko Band? Coś nie brzmiało dobrze? Organizator nie postawił pięknej sceny?

Zasugerował w ten sposób, że to nie artyści czy organizator zawiedli, tylko właśnie publiczność.

A w tym roku? Niejako wywołany do tablicy tym nawiązaniem Piotr Pancer też zabrał głos w dyskusji o Dniach Susza 2025, chociaż Suskim Ośrodkiem Kultury kieruje już jego następca, Tomasz Woźniak.

- Cieszę się, że moje pomysły się przydały. Pozdrawiam – stwierdził Piotr Pancer, czym jednak wywołał sprzeciw.

- Z całym szacunkiem do Pana, ale proszę wybaczyć, nie miał Pan nic wspólnego z organizacją tegorocznych Dni Susza. Pozdrawiam – odpowiedział mu burmistrz Marcin Mądry, a mieszkańcy w większości mu wtórowali.

Były dyrektor jednak pozostał przy swoim stanowisku i wyliczał pomysły, które pozostawił po sobie w Suskim Ośrodku Kultury i które w jego ocenie miały wpływ także na tegoroczny kształt święta miasta i gminy.

- Wystarczy poprosić p. Marcina Mądrego o plan wydatków na 2025 r., w którym zawarłem koncepcję biesiady miejskiej, występu kabaretów, muzyki tanecznej i wiele, wiele innych. Mam świadomość, że to słabo wygląda... Ale przede wszystkim cieszę się, że się dobrze bawiliście – stwierdził były dyrektor.

Jako swoje pomysły i dorobek w SOK Piotr Pancer wymienił też współpracę z kołami gospodyń, darmowe miasteczko dmuchańców, zlot i paradę ciężarówek, udział Radia Olsztyn z transmisją na żywo, produkcje muzyczne...

- O Blender Art Festivalu zaczynało się mówić w całym kraju - triathlon też nie urósł do marki w jeden dzień. Taki też był pomysł na ten rok, kolejna ewolucja. Moje pomysły zrealizowano już beze mnie. Ja tylko przypomnę o Dawidzie Kwiatkowskim, Happysad, Ani Rusowicz, no i gwiazdach zagranicznych: LAIS - Belgijka (pierwszy i jedyny koncert w Polsce, o którym trąbił TVN), Balkan Paradise Orchestra (z wytwórni Gorana Bregovića) i Greg Guy - wymieniał Piotr Pancer.

Jak dalej przekonywał, posiłkując się też nagraniami z wydarzeń, za jego czasów SOK także organizował wydarzenia, na których frekwencja była na dobrym poziomie.

Czy zatem przesądziła wspomniana już wypowiedź, która - jak widać - została dobrze zapamiętana w Suszu, kładąc się cieniem na całej pracy byłego dyrektora? Część mieszkańców po prostu poczuła się urażona - taką opinię przedstawił klarownie jeden z uczestników dyskusji:

- Pańskim największym problemem, który zarazem zraził znaczną część mieszkańców do Pana, była ta nieszczęsna próba zrzućenia odpowiedzialności na lokalsów za porażkę związaną z zeszłorocznymi Dniami Susza. Błędy się zdarzają każdemu, nie do wszystkich się trafi, ale trzeba umieć to przyjąć na klatę, a takie butne podejście i umniejszanie intelektualne ludziom, jakie Pan wtedy zaprezentował, spowodowały taki, a nie inny odbiór Pana osoby w suskiej społeczności.

Piotr Pancer wciąż pozostał przy swoim stanowisku:

Każdy zrozumiał moje słowa, jak chciał i to nie ja odbiłem piłeczkę, tylko ci, co do nich dotarło, podnieśli larum, bo zrozumieli, że im wcale nie chodzi o wspólnotę, tylko zwykłą zabawę przy skocznej muzyce - a moim pomysłem była zabawa

przez wspólnotę [...]. Mimo że wprost wskazałem, w którym dokumencie zawarłem pomysł na takie obchody Dni Susza, nadal wylewa się hejt i prezentuje pełen brak zrozumienia dla tego, co zostało napisane – dodał były dyrektor.

Nie ma więc zgody co do tego, czyje są pomysły na tegoroczne Dni Susza. Ale jedno jest pewne – **skoro celem była poprawa frekwencji, to zadanie zostało wykonane.**

Mieszkańcy chwalą też atmosferę i – poza będącymi w dużej mniejszości głosami o potrzebie powrotu do Susza "kultury przez duże K", wystawiają wysokie noty:

Panie Burmistrzu, praca domowa to nic, Pan i organizatorzy zadaliście maturę.

6 z plusem, super!

Praca domowa odrobiona na medal!

Dni Susza 2025 przechodzą do historii jako bardzo udane! Frekwencja była bardzo duża, a liczne pozytywne komentarze mieszkańców nie pozostawiają wątpliwości: artyści porwali publiczność i zabawa była przednia - jak na doroczne święto miasta przystało!

Tego jeszcze w historii Dni Susza i imprez chyba nie było, żeby było tyle pozytywnych komentarzy i praktycznie brak hejtu i negatywnych uwag! Brawo.

Co złożyło się na odrobioną "pracę domową"? Po części "skoczna muzyka" – bo pierwszy koncert faktycznie był galą disco polo. Ale Susz świętował i integrował się też dzięki innym atrakcjom. Przeprowadzone konkursy, stoiska lokalnych Kół Gospodyń Wiejskich i bezpłatne atrakcje dla dzieci, a także zorganizowany transport – spotkały się z przychylną oceną mieszkańców. Czy część to pomysły byłego dyrektora? Warto pamiętać, że chyba każdy dyrektor zarówno wnosi coś od siebie,

jak i częściowo korzysta z dorobku poprzedników i całej instytucji.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79077-dni-susza-2025-wymiana-na-linii-burmistrz-zwolniony-dyrektor-rozgorzala-diskusja>